

O co nam chodzi w żądaniu Jedności

(Od własnego korespondenta)

London, w listopadzie 1951 r. W związku z szeregiem artykułów „Narodowca” w ciągu ostatnich tygodni, otrzymałem sporo zapytań ze strony czytelników, z troskami i pytaniami emigracyjnymi i proszącymi o wyjaśnienie im pewnych szczegółów naszego stanowiska. Ponieważ, być może, szerszy krąg czytelników podziela niektóre z tych wątpliwości, postaram się poniżej odpowiedzieć na kilka najważniejszych z tych zapytań.

Przed wszystkim należy ponownie stwierdzić, że „Jedność Narodowa” może być osiągnięta jedynie drogą porozumienia stronniców. Chodzi przede wszystkim o wielkie stronnictwa, odpowiadające potrzebom naszej struktury społecznej i mające za sobą wyniki wolnych wyborów w okresie niepodległości. Są to te stronnictwa, które w czasach wojny utworzyły „rząd jedności narodowej” oraz radę jedności narodowej w Kraju. Te właśnie stronnictwa wykazywały ponownie swoją żywotność — wbrew bezpieczeństwu i komunizmowi w omyślnym okresie powojennym, kiedy — dzięki Mikołajczykowi — reżim zmuszony był do względnego tolerowania opozycji. Okres ten cementował solidarność chiłską i wysunął lud wileński na czoło sił społecznych w Kraju. Okres ten również utrzymał w Kraju wiarę, że tylko jedność narodowa zapewni powrót praworządności.

Z tej jedności została wykluczona — i to już po klęsce wrześniowej — sanacja. Klęska wrześniowa przypieczętowała „dzieje grzechu” tych grabarzy demokracji i dlatego odtąd żadne ze stronnictw nie chce się zgodzić na współpracę z tą grupą, zbyt ściśle związaną z dyktaturą. Dla sanacji jako grupy nie ma przyszłości w Polsce, tak samo jak nie ma jej dla komunistów. Natomiast nie mamy żadnych zastrzeżeń przeciwko dopuszczeniu do współpracy w walce o Polskę osób innych przekonań, ale gotowych do lojalnego słuźenia sprawie demokracji. Ktokolwiek oczywiście jest bezpośrednio odpowiedzialny za okropności Brzeźcia, Berezki i września, nie może liczyć na zaufanie bez publicznego wyrzeczenia się tej haniebnej przeszłości. To też i odrzucając konstytucję, przez sanację nam narzuconą, Jedność Narodowa winna być źródłem władzy.

Porozumienie stronniców może być oczywiście tylko oparte o legalne władze tych stronniców. Z tym trzeba się z góry pogodzić, a nie starać się wzajemnie sobie dyktować zmiany składu osobistego tych władz. Tym bardziej trzeba napiętnować wszelkie próby rozbijania stronniców celem sztucznego skłecania „jedności” przy pomocy różnych wyrzutków, samowładni i rozłamowców. To właśnie są typowe sposoby sanacji, których demokracja musi się wystrzegać. Porozumienie stronniców musi być oparte o ścisłe przestrzeganie zasad demokratycznych; musi więc zobowiązywać wszystkich do wystrzegania się jakiegokolwiek myśli zamachowych w ogóle i jakiegokolwiek niezgodnych z praworządnością pomysłów ustrojowych.

Tylko tak może być osiągnięte wzajemne zaufanie. Jak wykazuje przykład W. Brytanii, zasady demokratyczne nie potrzebują pisanej konstytucji.

Jedność Narodowa nie może być oparta o „osobistość”. Udział wybitnych osób bezpartyjnych we władzach Jedności Narodowej jest oczywiście pożądanym, lecz tylko jako dodatek a nie jako podstawa, „osobistość” bowiem reprezentują tylko same siebie i nie mogą działać — bez mandatu — w imieniu społeczeństwa. Półki społeczeństwa w wolnych wyborach tak upragnionej przyszłości nie zdecydowały inaczej, musimy się kierować dotychczasowymi wyrazami jego zbiorowej woli. „Osobistość”, najlepszej nawet woli, lecz pozbawionej mandatu społecznego, stają się inaczej samowładnymi. Mandat społeczny zaś musi pochodzić z Kraju. Żadne przypadkowe twory emigracyjne czy też koleżeńskie związki kombatanckie nie mogą być uprawnione do udzielania takiego mandatu. Tylko reżim dyktatorski posługujący się takimi ersatzpartiami dla wytworzenia pozorów opania społecznego. Legalizm demokracji w tym właśnie w jedności stronniców prawdziwych widzi ostoję ciągłości państwa.

Jedność narodowa, prawdziwie demokratyczna, musi oczywiście wychodzić z założenia równouprawnienia wszystkich warstw społecznych. Społeczeństwo wymaga współpracy solidarnych tych warstw. Aczkolwiek warunki obecne wysunęły na czoło narodu warstwę włościańską, jako nie tylko najliczniejszą, lecz i najbardziej odporną w walce z komuną, nie żądamy dla niej żadnych przywilejów. Wręcz przeciwnie, jesteśmy wrogami jakiegokolwiek przywileju stanowych. Potępiamy sanację i próby powrotu do uprzywilejowania „elity rządzącej”. Lecz — wbrew może pozorom — nie kierujemy się uprzedzeniami „przeszłościowymi”, ani niechęciami do osób, z tytułu ich pochodzenia, byleby godziły się lojalnie z praworządnością demokratyczną. O ile jednak cenimy bardzo tradycję i kulturę jako czynnik wychowawczy w życiu narodu, o tyle potępiamy przeciwspoleczne wybryki ludzi, współodpowiedzialnych za grzechy sanacji bo popierających ją w imię interesu tylko własnych majątków.

Popierając najdalej idące reformy społeczne, bronimy jednak prawa do inicjatywy i własności prywatnej, zgodnej z dobrem ogólnym. To też i po wyzwoleniu Kraju z tyranii komunistycznej, będziemy za sprawiedliwą naprawą wszystkich krzywd w ramach chrześcijańskiej, społecznej i demokratycznej praworządności. Stąd też m. in. nasze zainteresowanie zarówno dla reform społecznych brytyjskiego Str. Pracy, zawsze zgodnych z zasadami praworządności chrześcijańskiej, jak i dla projektów częściowej „reprivatyzacji” w. asności państwowej, wysuwanych przez bryt. konserwatystów, projektów ściśle uzależnionych nie od interesu prywatnego, lecz od chrześcijańskiego poglądu na dobro publiczne.

Potępiamy bezwarunkowo wszelkie nienawiści klasowe i wszelkie poniżania polityki do walki klasowej. Demokracja chrześcijańska dążyć musi do solidarności społecznej, z tym jedynie zastrzeżeniem, że obowiązki zamożniejszych i bardziej oświeconych są większe w porównaniu z obowiązkami biedaków i nieuków. Chrześcijańska demokracja dążyć musi do możliwego wyrównywania tych różnic, lecz drogą równania w górę, a nie odwrotnie. W tym właśnie leży najistotniejsza różnica pomiędzy chrześcijaństwem a komunizmem.

I jeszcze jedna uwaga — by wyczerpać odpowiedzi na najistotniejsze zapytania. Jesteśmy pełni wdzięczności i podziwu dla bohaterów i ofiarnych wyczołowników naszych chwalebnych nieśmiertelnych w okrytych sił zbrojnych. I ci, co walczyl w w. wrześniu 1939 r. i w armii krajowej przeciw przemocy, i ci z Tobruku, i z obron lotniczej W. Brytanii i z epoki naszej marynarki, i ci spod Monte Cassino i Falaise itd., wszyscy oni są nam drodzy, są naszą dumą... Ale żadne zwycięstwo nie daje dowódcy mandatu politycznego. „Zbrojenie ramię narodu” może być tylko wykonawcą woli demokracji. Dowódca rozkazuje podwładnym żołnierzom, lecz karne nie słuchać wniwn władz narodu.

Ar.

23 osoby zginęły na skutek powodzi w północnych Włoszech

Wielkie szkody na Lazurowym Wybrzeżu

Mediolan. — 23 osoby miały zginąć w północnych Włoszech, na skutek gwałtownych burz, jakie od 3 dni szaleją na obszarze między Genuą, Turynem, Komą i Brescją. 10 zwłok wydobyto spod gruzów domu, który zawalił się w Komie. Wiele ofiar utonęło.

W Wenecji wzburzone morze wylało aż na Plac św. Marka.

Miasta Parma, Brescia, Vicenzi i Venelli są częściowo zalane na skutek wystąpienia z brzegów rzek, które przez pływają przez te miejscowości.

Sporządzenie dokładnego bilansu ofiar ofiar jest niemożliwe, ponieważ nieomal wszędzie zawaliły się mosty, linie telefoniczne uległy zerwaniu a szosy są pokryte wodą i błotem. Najwięcej miał uciepieć Mediolan, gdzie setki mieszkańców są bez dachu nad głową. Według pierwszych obliczeń, szkody materialne sięgają kilku miliardów franków.

Narodowiec

Quotidien démocratique pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas-de-Calais)
r. Emile Zola, 101. - Tel: 227

R. C.: Béthune 21231
C. C.: Lille 16657

Wydawca i założyciel:
Direktor - Fondataur: **Michał KWIATKOWSKI**

Założony w r. 1909
Fondé en
Saboré Mai 1909 - Reparu Déc. 1946

CENA 15 fr
PRIX

Z prac Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Reżim warszawski i Rosja przeciwko wolnym wyborom w Niemczech

Adenauer, po odbyciu w Paryżu rozmów z Achesonem, Schumanem i Edenem, uda się do Londynu

Odroczenie dyskusji nad skargą Egiptu w sprawie Maroka

Paryż. — Komisja Zgromadzenia Ogólnego ONZ powzięła w piątek dwie ważne decyzje:

1. postanowiono zaproponować Zgromadzeniu odroczenie dyskusji nad skargą Egiptu w sprawie Maroka;

2. wpisano na porządek obrad projekt „Trzech” w sprawie mianowania komisji, która by miała na celu zbadać w całych Niemczech możliwości przeprowadzenia wolnych wyborów.

Przeciwni wnioskowi w tej ostatniej sprawie głosował tylko Malik i delegat reżimu warszawskiego. Za wnioskiem wypowiedziało się 12 pozostałych członków komisji. Przedstawiciel Rosji oświadczył, że godzi się na przeprowadzenie Łukiej ankiety w całych Niemczech, ale pod warunkiem, że zostanie ona przeprowadzona przez samych Niemców. Malik twierdził dalej, jako by propozycja mocarstw zachodnich gwałciła Kartę ONZ. Delegaci mocarstw zachodnich: M. Schuman (Francja), Jebb (W. Brytania) i Austin (USA) odrzucili argumentację sowiecką.

Projekt odroczenia dyskusji w sprawie Maroka został zgłoszony przez delegata Kanady. Po burzliwej dyskusji wniosek ten został przyjęty dwoma głosami większości. Przeciwno głosowali delegaci Rosji, reżimu warszawskiemu, Jugosławii i Iraku.

Skarga Jugosławii przeciwko Rosji

W sobotę rano Komisja rozpatrywała wpisane na porządek obrad skargi Jugosławii przeciwko Rosji oraz wniosek sowiecki w sprawie dopuszczenia komunistycznych Chin do ONZ.

Wniosek jugosłowiański domaga się dyskusji nad wrogą działalnością prowadzoną przeciwko Jugosławii przez Rosję oraz reżim w Bułgarii, na Węgrzech, w Rumunii, Albanii, Polsce i Czechosłowacji.

„Od ponad trzech lat, głosi skarga Belgradu, Rosja podżega, organizuje i sama prowadzi zarówno bezpośrednio jak i przez wspomniane wyżej reżimy agresywny nacisk na Jugosławie, z zamiarem naruszenia jej suwerenności, zagrożenia całości jej obszarów oraz niepodległości narodowej”.

Na poparcie swej skargi, rząd w Belgradzie przytacza różne przykłady postępowania Rosji i jej satelitów wobec Jugosławii, jak oszczerza kampania podżegawcza, blokada gospodarcza, prowadzenie na szeroki

skale szpiegowstwa, jednostronne zerwanie różnych umów itd.

Rząd jugosłowiański stwierdza na zakończenie, że wyczerpał już usunąć te niebezpieczeństwa dla światowego pokoju sytuację, a włączył pod uwagę, że ten stan pogarsza się coraz bardziej, zwraca się do O.N.Z., dla zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Ministrowie Wielkiej Trójki omawiają wspólnie stanowisko wobec odrzucenia przez Wyszyńskiego planu pokojowego Zachodu

Paryż. — W piątek odbyło się w Paryżu spotkanie ministrów spraw zagranicznych Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Omawiali oni problem niemiecki i postanowili zaprosić kanclerza Adenauera do Paryża na rozmowy dla przedyskutowania z nim szczegółów w sprawie udziału Niemiec federalnych w armii europejskiej oraz zastąpienia obecnego statutu nowym układem. W tej sprawie Adenauer ma przybyć do Pa-

ryża 24 listopada br., skąd następnie pojedzie do Londynu.

Trzej ministrowie postanowili zwołać na dzień 24 listopada br. do Paryża zebranie Rady Atlantycznej. Ostateczną jednak decyzję w sprawie armii atlantyckiej zapadnie prawdopodobnie na następnym zebraniu Rady, które ma się odbyć w Rzymie, w styczniu przyszłego roku.

Na temat zagadnień Bliskiego Wschodu W. Trójka zdecydowała prowadzić swoje wysiłki celem pozyskania świata arabskiego i Izraela dla planów obronnych Bliskiego Wschodu, wysuniętych przez USA, Francję, Turcję i Anglię. Na sobotę zapowiedziane zostało w tej sprawie wspólne oświadczenie wyżej wspomnianych.

Wreszcie w sprawie Korei uzgodniono, że będą prowadzone rozmowy z przedstawicielami Rosji, przybyłymi na Zgromadzenie ONZ, by skłonić komunistów koreańskich i chińskich do zawarcia rozejmu.

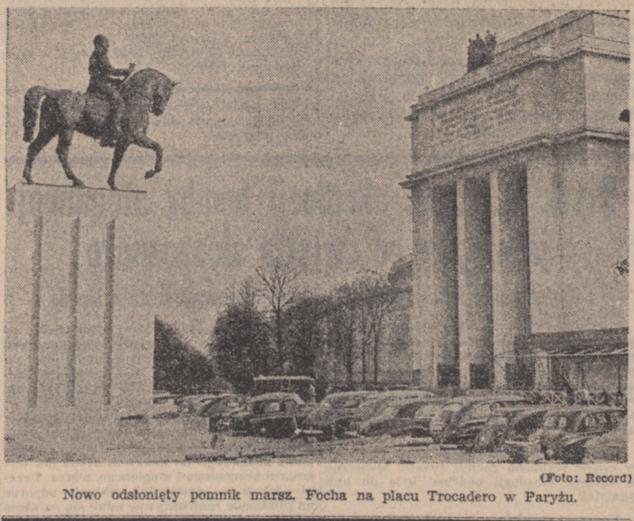
Hołd dla dowódcy zwycięskich wojsk w 1918 r.

PARYŻ. — Obchód rocznicy Zwycięstwa Broni w Paryżu, będzie poświęcony m. in. z oficjalnym odsłonięciem pomnika marsz. Focha, wzniesionym na Placu Trocadero. Odsłonięcia dokona prezydent Auriol, poczem min. Louis Jacquinot omówi zasługi wielkiego wodza, Marszałka Francji, Polski i Wielkiej Brytanii. Nastąpi potem imponująca defilada wojsk, z udziałem oddziałów francuskich, brytyjskich,

belgijskich i amerykańskich. Defilada zakończy się około godz. 17.20.

Prezydent Auriol nad grobami

Jerzego Clemenceau i Bernarda de Latre NANTES. — Prezydent Vincent Auriol był przejeżdżając w Nantes, gdzie zatrzymał się w drodze do Wandeu. Prezydent odwiedził grób Jerzego Clemenceau, na zaproszenie jego syna, Michała. Prezydent udał się także na grób Bernarda de Latre de Tassigny, poległego w Indochinach.



Nowo odsłonięty pomnik marsz. Focha na placu Trocadero w Paryżu.

Zwycięstwo premiera Plevena nad opozycją

PARYŻ. — Rząd francuski odniósł w piątek zwycięstwo nad opozycją. R.P.F. wysunął atak, krytykując rząd za opóźnienie wypłacenia dodatku mieszkaniowego dla słabych gospodarstw. Zgromadzenie Narodowe odrzuciło 398 głosami przeciw 219 głosom R.P.F. poparcie przez komunistów o udziale nazany rządowi.

Rząd wyjaśni w piątek przyczynę podrożeń benzyny

PARYŻ. — Zgromadzenie Narodowe przystąpiło w piątek po południu do dyskusji nad

interpelacjami w sprawie polityki gospodarczej i finansowej rządu. Mówcy atakowali zwłaszcza podwyższenie ceny benzyny. Wicepremier dla spraw gospodarczych i finansowych, René Mayer odpowiedział, że w przyszłym piątku wygłosi w Zgromadzeniu Narodowym ekspozycję o położeniu gospodarczym i finansowym Francji oraz wyjaśni przyczyny, które zmusiły rząd do podniesienia ceny benzyny.

Następne posiedzenie Zgrom. Nar. odbędzie się we wtorek.

Piątkowy strajk w szkolnictwie

PARYŻ. — Nauczyciele strajkowali w ub. piątek w całej Francji, domagając się zniżenia stawki o pomocy dla szkół woleńskich. Według Ministerstwa Wychowania Narodowego, tylko 33 procent szkół było zamkniętych, 25 otwartych, a reszta otwarta częściowo. Syndykat nauczycieli twierdził, że 85 proc. członków wzięło udział w tym strajku. Na wsiach było więcej szkół nieczynnych niż w miastach. Federacja C.F.T.C. nie przyłączyła się do tego ruchu.

Protesty górników

LENS. — Górnicy na szybie 8. Lens zaoprotowali w piątek przeciwko dekretowi o częściowym pokrywaniu przez nich cen leków. Nie przychodzą do pracy. Po południu zgłosiło się zaledwie 5 górników na 307 ludzi załogi. W sobotę pracowano na wszystkich sztybach kopalni Lens.

Strajk robotników portowych w N. Jorku zakończył się

NOWY JORK. — Trwający od 25 dni strajk robotników portowych w Nowym Jorku i Bostonie zakończył się. Po zawarciu nowego porozumienia, robotnicy portowi podjęli pracę w piątek rano.

Rodzice i 5 dzieci spalili się żywcem

Madryt. — Pasterz portugalski, jego żona i pięcioro z ich sześciorga dzieci, spalili się żywcem w pożarze, który zniszczył ich dom w wiosce San-Llorente, w prowincji Valladolid. Najstarszego syna, lat 16, wyrzucili sąsiedzi.

Ciężarówka wywróciła się w Maroku

3 zabitych. 30 rannych

Casablanca. — Ciężarówka, w której zajęła miejsce grupa robotników, nagle zaczęła zjeżdżać po pochyłym terenie i wywróciła się w stóp wzniesienia. Trzech robotników poniosło śmierć. Około 30 jest rannych

3 zabitych w wypadku samolotowym w Teksasie

San Antonio (Teksas). — Trzech lotników amerykańskich poniosło śmierć w wypadku samolotowym w Teksasie, kiedy nadfotocia latająca typu „B-29” uległa rozbiciu w czasie lotu ćwiczebno. Jeden z żołnierzy zginął. Pozo stałych 14 ocalało.

Studentka francuska zginęła w wypadku samochodowym we Włoszech

Rzym. — Szesnastoletnia studentka francuska, Ariel Blanchet, zginęła w wypadku samochodowym w Rzymie. Wóz, zaryzowany, rozbił się o drzewo.

Znajdujący się przy kierownicy, Roland Bauray, lat 16, syn konsula generalnego Francji w Rzymie, odniósł ciężkie rany.

12-letni uczeń wygrał 800 tysięcy franków na Loterii Narodowej

AMIENS. — Szczęście sprzyjało w ostatnim ciągnięciu Loterii Narodowej kilku mieszkańcom dept. Somme, 12-letni Kajetan Boubert, z Breilly, wygrał 800 tys. franków w serii B, na dziesiątą losu. Bilet ten nabył w kawiarni sąsiedniej wioski. Ten sam bilet posiadał wśród swych klientów dwóch wygrywających 800.000 fr., którzy jeszcze nie ujawnili oraz jednego, wygrywającego półtora miliona fr.

Właściciel magazynu tytoniu w Amiens posiada również bilet, który wygrał 800 tysięcy fr na dziesiątą losu.

Słowa uznania dla planu Schumana i wysiłku Francji

Paryż. — Przemawiając dnia 7 listopada w Paryżu na zebraniu anglo-amerykańskiej prasy, senator z partii demokratycznej z Connecticut, Benton złożył słowa uznania dla planu Schumana, do którego došlo dzięki inicjatywie francuskiej. Złożył on również gratulacje rządowi i narodowi francuskiemu, że potrafił przewyższyć o 40 proc. poziom produkcji przedwojennej.

Protesty studentów, którzy nie złożyli matury

TULUZA. — Około stu kandydatów, którzy przepadli w egzaminie maturalnym na ostatniej sesji, w serił matematyki, urządzili manifestację przed siedzibą Rektora w Tuluzie, protestując przeciwko surowości egzaminatorów. Na 280 kandydatów, tylko 37 złożyło egzamin. Sesja specjalna byłaby możliwa tylko za zgodą Min. Wychowania Narodowego i dziekana Wydziału Nauk Ścisłych w Tuluzie.

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — Amerykański sekretarz armii, F. Pace przybył do Paryża na rozmowy z grupą państw paktu atlantyckiego w sprawie rozdziału pomocy wojskowej U.S.A.

WASZYNGTON. — Premier perski Mossadegh pozostanie w Waszyngtonie jeszcze przez jeden tydzień.

Czechosłowacki attaché wojskowy w USA — szpiegiem kominformowskim

Waszyngton. — Senacka Komisja, zajmująca się bezpieczeństwem wewnętrznym w Stanach Zjednoczonych, zwróciła uwagę Departamentowi Stanu na działalność czechosłowackiego dyplomaty, plk. Biholera, pełniącego urzędową funkcję attaché wojskowego.

Komisja senacka uważa plk. Biholera za jedną z wybitnych osobistości zagranicznych, kierujących wielką siecią szpiegów kominformowskich na terenie Stanów Zjednoczonych. Miał on dostarczyć rządowi w Pradze ważnych wiadomości, dotyczących amerykańskich planów obronnych oraz rozmieszczenia baz wojskowych w USA.

Plk. Biholer przebywa obecnie w Pradze i niejednokrotnie korzystał z amerykańskich wiz dyplomatycznych, by

pr. wozić tajne dokumenty dla wywiadu sowieckiego i czechosłowackiego.

Komisja senacka domaga się obecnie podjęcia odpowiednich kroków przeciwko niektórym dyplomatom czechosłowackim, którzy nadużywają swoich stanowisk dyplomatycznych, by prowadzić wrogą akcję przeciwko U. S. A.

10 lat więzienia za szpiegowstwo na rzecz Czechosłowacji

FRANKFURT. — Wojskowy sąd brytyjski skazał Annę Bukowie na karę 10 lat więzienia za zbieranie wiadomości dla agentów wywiadu czechosłowackiego. Skazana uzyskiwała wiadomości wojskowe od brytyjskiego kaprala Walla, który stał się również przed sądem wojskowym.

Na Lazurowym Wybrzeżu

Nieca. — Ulewne deszcze, padające od środy, wyrządziły poważne szkody na Lazurowym Wybrzeżu. Rzeki Var, Loup, Gane i inne weszły i wystąpiły z brzegów, zalewając szosy. Linie telefoniczne zostały przerwane w wielu miejscach.

Szkody w Fatimie

LIZBONA. — Burze i ulewne deszcze nawiedziły Portugalie. Piorun uderzył w szczyt bazyliki w Fatimie. Witraże popękaly a prócz tego powstały pewne szkody wewnątrz bazyliki.

W północnej części kraju dwie osoby zostały zabite i trzy ranne, na skutek wypadków, spowodowanych burzą. W wielu okolicach wystąpiły powodzie.

Przerwanie prądu w „stalowych płucach”

AURILLIAC. — Burza, która przeszła nad Aurillac, pozbawiła miasta prądu. „Stalowe płucach” w szpitalu, w których był umieszczony chory, poruszano ręcznie przez blisko 3 godziny, aż do uruchomienia motoru Diesla.

Powodzie w Anglii

LONDYN. — W wielu okolicach północnej i zachodniej Anglii wystąpiły powodzie. Ponad 40 szos jest zalanych i kilka miejscowości odciętych.

Śnieg w okolicy Briançon

Briançon. — W Briançon spadł śnieg. Na szczycie Lauterai warstwa śniegu dochodzi do pół m. Komunikacja samochodowa została zakazana, jest ona zresztą chwilowo niemożliwa. Kilka wozów było zmuszonych zawrócić.

Epilog zajść w Casablanca

CASABLANCA. — Trybunał paszy skazał na 4 do 18 miesięcy więzienia 18 uczestników ostatnich zajść w Casablanca.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Jak „Narodowca” oceniają rodacy w Polsce, którzy go czytają po kryjomu!

Na wstępie tych wspomnień pragnę podkreślić, że pochodzę z wieśniackiej rodziny, i że po utracie ojca pod Krakowem w czwartym dniu kampanii wrześniowej, byłem wraz z rodziną wycieczony przez ukończoną matkę, która dokładała wszystkich sił, aby nas wychować w czasie okupacji hitlerowskiej.

Po zakończeniu działań wojennych zaistniała możliwość dalszej nauki. Ukończyłem przeto jedną z państwowych szkół przemysłowych i zostałem skierowany przez ministerstwo Przemysłu Węglowego do kopalni, gdzie pracowałem w charakterze sztygara maszynowego na dole.

Zaraz na początku otrzymałem z rady mieszkaniowej czteropokojowe kompletne urządzenie mieszkanie w państwowym budynku.

W późniejszym czasie poznałem się z pewnym technikiem, mieszkającym niedaleko, a pracującym w jednej z kopalń, przybyłym w roku 1947 wraz z żoną z Francji. W pierwszym okresie naszej znajomości uważaliśmy siebie wzajemnie za aktywistów komunistycznych i postępowali bardzo ostrożnie.

Tak trwałoby parę miesięcy. Aż tu pewnego wieczoru zaszliśmy do mego znajomego w innym czasie niż zwykle i po zapukaniu wszedłem do jego pokoju. Zauważyłem, że mój znajomy w pozycji półleżącej czytał na stole jakąś gazetę, którą szybko, nerwowym ruchem ukrył za swymi plecami.

Widziałem więc, że źle trafiłem i chciałem się szybko wynieść, aby go zostawić w spokoju. Cały zażenowany, przeprosiłem go i chciałem się siederować do wyjścia. Mój znajomy zrozumiał wtedy, że nie przyszedłem go szpiegować i zupełnie szczerze powiedział mi za rękę, popowiadając do otomany, na której leżała znaleziona gazeta. Zauważyłem wtedy, że gazeta nie była krajowa. Był to jakiś „Narodowic”, którego po raz pierwszy w życiu widziałem.

W kilka minut później, mój znajomy zaczął mówić głosem pełnym trwożliwości. Opowiadał mi, że jest to gazeta wychodząca na emigracji we Francji, jako jedyny dziennik katolicki i demokratyczny, a w dodatku zupełnie od nikogo niezależny i że w takim wielkim formacie wychodzi codziennie.

„Jest to — mówił dalej — najlepszy informator o życiu wychodźstwa polskiego rozlanego po wszystkich kontynentach świata. Stale też pisze o stosunkach i życiu robotniczym w Polsce i w kraju, jak również wszystkich ludów świata. Na wszystkich te sprawy patrzy przez pryzmat ogólnej sprawiedliwości chrześcijańskiej — demokratycznej. Ten oto „Narodowic” zna całe wychodźstwo polskie! Ja przypisuję do jego programu i wskazuję wielką wagę, gdyż jest redagowany przez ludzi, których dopiero dzisiaj się docenia, bo leży i leżało im zawsze na sercu dobro ludu polskiego w kraju, jak i na Wychodźstwie. Byłem abonentem „Narodowca”, bo mi imponował swoim programem. Pomimo ostrzeżeń tego pisma, silny na mnie jednak wywarł wpływ różni agitatorzy komunistyczni, Przekonał mnie o „szczęściu i dobrobycie” w Kraju. Uwierzyłem i wraz z żoną przybyłem tutaj, a syna za żadne skarby nie dał się namówić. Wierzył on „Narodowcowi” i pozostał we Francji. Może Pan zrozumieć, jak się strasznie ludziem. Wszystkie i nawet tego oto „Narodowca”, którego muszę w ukryciu czytać, gdy mi syn nadesze z Francji. Czytam ją tutaj ten ukochany dziennik od A do Z i tęsknię za wolnym krajem.”

Potem dał mi do ręki „Narodowca” i powiedział: „Weź Pan, przeczytaj i zobacz co to za wartościowa gazeta.”

Przeżytałem i zdałem sobie z tego sprawę, że „Narodowic” walczy i broni tych praw, o które walczyli w Kraju między innymi Mikołajczyk.

Od tej pory, każdy prawie wolny wieczór spędzałem u mego znajomego, który stał się moim najlepszym przyjacielem. Razem czytaliśmy już „Narodowca”, pomimo tego, że musiałem być abonentem kilku pism komunistycznych.

Miałem też sporo dobrych, zaufanych kolegów, z których mi podzieliłem się tą wielką sensacyjną wiadomością. Za przednią zgodą mego przyjaciela przyniosłem im ukryte pod koszulą „Narodowca”, którego czytali z zapartym oddechem od deski do deski.

Jeden z moich kolegów, pracujących w dziale energetycznym, jako zastępca kierownika powiedział mi, że po wyzwoleniu naszego kraju spod jarzma stalinowskiego, ludzie ci, którzy redagują „Narodowca” zapewne wejdą do historii polskiej jako diugetni bohaterowie, bo wskazują społeczeństwu tak wspaniałe cele polsko- narodowe.

W następnym roku musiałem uciekać z Kraju. Wiem jak wygląda życie chłopsko-robotnicze w kraju, opanowanym przez arystokratów komunistycznych przy pomocy bagietek sowieckich. Jest mi to wszystko doskonale znane, o czym stałem mówić i mówić w dalszym ciągu „Narodowicem”.

Jestem przekonany, że gdyby zaistniała możliwość czytania „Narodowca” w Polsce opanowanej przez wrogi polskości reżim, to całe społeczeństwo rozchwytłoby formalnie ten dziennik.

Dzisiaj powiedziałem może, że byłoby wskazane, by te pouczające artykuły, płynące na cały świat z „Narodowca”, znalazły się w każdym domu emigranta polskiego.

Na zakończenie posyłam słowa podziękowań dla redaktora, Pana Michała Kwiatkowskiego, jak również dla tych wszystkich, którzy z oddaniem swych sił i zdolności współpracują w redagowaniu tak pouczającego i demokratycznego dziennika, jakim jest „Narodowic”.

Czytelnik z Limburgii Holenderskiej.

Zbrojne siły Zachodu stanowią rzeczywistą siłę obronną

Waszyngton. — W przemówieniu wygłoszonym ostatnio, Daniel Edwards, zast. sekret. Obrony oświadczył, że siły obronne zachodniej Europy przechodzą szybko z pojęcia oderwanego do rzeczywistości i że „siły zbrojne na papierze” dzięki Organizacji Paktu Atlantyckiego zamieniają się szybko na rzeczywiste siły zbrojne, na ziemi, na morzu i w powietrzu.”

D. Edwards zaznaczył przy tej okazji, że w ciągu 11 lat, dziewięć krajów zachodniej Europy zostało przez Rosję podbitych, wschodnie Niemcy stały się częścią składową terytoriów placących haracz Związkuw Sowietom i teraz potęga Chin została oddana do dyspozycji Moskwy przez „szefa komunistów chińskich”.

„Niebezpieczeństwo, które nam za-

groża, jak również prawdziwy interes dobrobytu tych ludzi, którzy z nami idą drogą wolności” — podkreślił D. Edwards — nakazują nam zorganizować energiczne obrony zbrojne, zdolne zniszczyć plany sowieckie.”

D. Edwards oświadczył dalej, że trzy są cechy charakterystyczne „provokacji sowieckiej” ustalające linię działania St. Zjedn., a mianowicie:

- 1) Wyzwanie sowieckie jest na miarę światową.
2) Dotyczy wszystkich osób i wszystkich przejawów życia.

„Bezpośredni atak wojskowy — powiedział Edwards — jest tylko jedną z gróźb, których należy się strzec. Przenikanie gospodarcze i propagandowe stanowi jedną z klasycznych bro-

ni, używanych przez agresorów komunistycznych.”

3) Wyzwanie sowieckie nie jest określone czasem. „Wojna totalna może wybuchnąć w każdej chwili, albo też obecne napięcie może się utrzymać pod czas długich lat”.

Wobec takiej groźby, oświadczył D. Edwards, Stany Zjedn. ustaliły z konieczności politykę na skalę światową, pozostając w ścisłej współpracy z zjednoczonymi i niezależnymi narodami i przygotowując się „do długiego okresu czuwania na szanę wolności”.

1 mil. 455 007 wynoszą straty komunistów na Korei od początku wojny

Tokio. — Amerykański Departament Armii ocenia, że straty komunistyczne od początku wojny na Korei do 9 listopada br., wynoszą 1 milion 455 007 osób. W toku walk straciło życie lub odniosło rany ponad 1 milion żołnierzy komunistycznych. Od bombardowań poza działaniami frontowymi poległo lub odniosło rany 232 tysięcy komunistycznych żołnierzy. Wreszcie liczba jeńców komunistycznych przekracza 168 tysięcy.

Pomyślnie kontrakty alianckie w zach. Korei

TOKIO. — Komunikat 8. armii alianckiej doniósł w sobotę, że wojska O.N.Z. przepro-

Małe sensacje z wielkiego świata

„Honor” najbrzydszy twarzy na uniwersytecie w Fort Worth, Tex., zdobył Kenneth Jones z Dallas. Zawody odbyły się w czasie drożnej zbiórki na walkę z paralizem dziecięcym.

Przed sądzą w Chicago odpowiadają pewien starszy pan, oskarżony o pogryzie nie polcajanta. Polcajant twierdził, że ów mężczyzna był w momencie wypadku pijany. Sędzia zwolnił obwinionego gdy ten udowodnił, że nie ma ani jednego zęba. Trudno było przypuszczać, żeby pogryzione polcajanta nastąpiło przy pomocy... dzięsa.

Wzrasta akcja terrorystów egipskich w strefie kanału sueskiego

KAIR. — Brytyjscy oficerowie informacyjni zebrali wiadomości, z których wynika, że terrorystyczne grupy egipskie, należące do t. zw. „batalionów wyzwolenia” zapowiedziały w sobotę wzmożoną kampanię przeciwko żołnierzom brytyjskim w strefie kanału sueskiego.

Terrorystki egipskie ostrzegły robotników egipskich, przy pomocy ulotek, by przerwali pracę w Anglików. Terrorystki zagroziły odnawiającym robotnikom publicznymi samadani.

Gubernator egipski w strefie kanału sueskiego zakazał wszelkich demonstracji w najbliższy wtorek i w środę.

Antybrytyjskie manifestacje w Sudanie zapowiedzieli zwolennicy Egiptu

CHARTUM. — Sudancy zwolennicy połączenia z Egiptem, po odbyciu trzydniowych poufnych obrad postanowili zorganizować w całym Sudanie różne manifestacje antybrytyjskie.

Generalny gubernator Sudanu



Gdy Nahaas Pasha, premier Egiptu, zapowiedział wypowiedzenie traktatu anglo-egipskiego z r. 1936 i uchwycenie umowy, dotyczące wspólnego zarządu Sudanu, Sir Robert Howe, gen. gubernator Sudanu od 1947 r., znajdował się w Anglii. Sir Robert Howe wziął samolot do Sudanu, naradzając się z Foreign Office w Londynie. Przybywszy do Chartumu, zapowiedział Radę Wykonawczą, że nadal będzie kierował administracją, w myśl umowy z r. 1899.

TEL-AVIV. — Parlament Izraela zatwierdził 60 głosami przeciwko 36 politykę zagraniczną Izraela.

Egipt zaprotęstował przeciwko zwiększeniu brytyjskich oddziałów w Suezie

KAIR. — Egipt doręczył ambasadorowi brytyjskiemu w Kairze notę, w której zaprotęstował przeciwko „nienastannemu zwiększeniu” brytyjskich oddziałów w strefie kanału sueskiego oraz przeciw niemal całkowitemu „zajęciu” tej strefy.

W. Churchill za zacieśnieniem współpracy Anglii ze Stanami Zjednoczonymi

Londyn. — Premier Churchill, przemawiając w piątek na bankiecie lorda mera Londynu, przedstawił sytuację światową i domagał się zacieśnienia współpracy USA z W. Brytanią. Wskażując, że Anglia stała się szansem przeciwko Rosji i główną bazą atomową USA w Europie, Churchill zwrócił się do USA, by miały więcej zrozumienia dla stanowiska Anglii, następnie apelował o udzielenie pomocy amerykańskiej dla W. Brytanii celem załago-

zenia obecnych trudności gospodarczych oraz wypełniania ranów obronnych, jakie ciążyą na Anglii.

Premier brytyjski podkreślił, że istnieją dwie potężne siły w świecie stojące naprzeciwko siebie: tuż nad przepaścią, której przekroczenia nie życzą sobie lub obawiają się.

Churchill wskazał na wielkie ofiary, jakie czynią Stany Zjednoczone, by przeskoczyć rozszerzeniu się komunizmu oraz dla utrzymania pokoju w świecie.

Wreszcie premier W. Brytanii podkreślił, że Anglia, pomimo chwilowych trudności gospodarczych, musi jak najszybciej odegrać swoją rolę w systemie obronnym Zachodu i wezwał naród do współpracy z rządem, by mógł on od budować zachowaną potęgę i siłę W. Brytanii w świecie.

Wybory w Argentynie pod znakiem bójk i aresztowań przeciwników reżimu

BUENOS-AIRES. — 9 milionów obywateli Argentyny wzięli udział w wyborach, jakie odbyły się w niedzielę, 11 bm. Oprócz prezydenta i wiceprezydenta głosujący wybrali 159 posłów, 30 senatorów oraz gubernatorów prowincji. Po raz pierwszy w wyborach w Argentynie wzięła udział kobiety.

Kampania wyborcza toczyła się pod znakiem aresztowań przeciwników reżimu. Między innymi aresztowano kandydata socjalistycznego, Waltera Constanza. W niektórych miejscach doszło do bójk. W piątek w czasie wlewu wyborczego partii radykałów padły strzały. Według komunikatu urzędowego, 30 osób zostało rannych.

General Vandenberg dokonuje inspekcji baz lotniczych w Japonii i na Filipinach

TOKIO. — Przebywający w Tokio amerykański szef sztabu lotnictwa, general Vandenberg dokonuje w Japonii inspekcji baz lotniczych na wyspie Okinawa, jak również na innych wyspach japońskich. Ponadto w ciągu 8-dniowego pobytu w Japonii general Vandenberg odwiedzi również wyspy Filipińskie dla stwierdzenia stanu baz lotniczych.

Starszy syn Stalina ma być pochowany na Górnym Śląsku

FRANKFURT. — Były komendant obozu jeńców wojennych w Jaegerdorf napisał do Stalina, że wie gdzie został pochowany jego starszy syn, Jakub Dżugaszwili. Warto przypomnieć, że Stalin wyznaczył miliony rubli nagrody dla tego, kto mu wskaże, gdzie się znajduje ten grób.

Tymczasem informator rezygnuje z tej preml, domagając się za to zwolnienia pewnej ilości niemieckich jeńców wojennych, znajdujących się jeszcze w Rosji.

Według adresata listu, grób starszego syna Stalina ma się znajdować w dawnym Landsdorf, na Górnym Śląsku.

Panika wśród gospodyń w Anglii. Masowy skup cukru, sieni, masła i herbaty

LONDYN. — Zapowiedź ograniczeń żywnościowych w Anglii wywołała prawdziwą panikę wśród tamtejszych gospodyń.

W całej W. Brytanii sklepy z artykułami żywnościowymi są oblezione przez kupujących. Skupowany jest głównie cukier, sieni, masło i herbata, a więc artykuły, co do których istnieje obawa, że ich racja będzie zmniejszona.

Paryz uczył poetę Guillaume Apollinaire, Polaka z pochodzenia

Jak już donosiliśmy, część ulicy Abbaye, w sercu Saint-Germain-des-Prés, będzie nazywała się odąd ulicą Guillaume Apollinaire.

W środku p. Jean Marin a obok niego pan Apollinaire, w łowu po poecie. Na uroczystości byli obecni m. in.: malarz japoński, Fujita (u dołu, z lewej) i Paul Leautaud (u góry, z prawej), znany z programu radiowego.

Guillaume Apollinaire był, jak wiadomo, z pochodzenia Polakiem, nazwiskiem Kostrowicki.

Rozmowy rozejmowe na martwym punkcie

TOKIO. — W sobotę odbyło się nowe z kolei zebranie delegacji O.N.Z. i komunistów do rokowań o rozejm, ale nie zanotowano żadnych postępów. Również piątkowe spotkanie nie dało żadnych wyników.

Narady Ridgway'a z delegacją rozejmową na Korei

TOKIO. — W piątek przybył na Koreę naczelny dowódca wojsk O.N.Z., walczących na Korei. Po dokonaniu inspekcji niektórych odcinków frontu, general Ridgway konferował z wiceadmirałem Joy oraz z innymi członkami alianckiej delegacji do rokowań rozejmowych z komunistami.

Socjaliści belgijscy oskarżają rząd o sabotowanie paktu atlantyckiego

BRUKSELA. — Niezwykle burzliwy przebieg miało ostatnie posiedzenie belgijskiego parlamentu. Były premier Van Acker oskarżył rząd o wprowadzenie w błąd pozostałych 11 państw objętych paktem atlantyckim, a to na skutek podania niewłaściwych cyfr w sprawie dochodu narodowego Belgii. Van Acker oświadczył, że w porównaniu z ubiegłym rokiem, dochód narodowy Belgii zwiększył się obecnie o 30 miliardów franków belg. Tymczasem do administracji NATO podano cyfrę 20 miliardów.

Według przywódcy belgijskich socjalistów, rząd stara się tym sposobem zmniejszyć swój wkład do ogólnego wysiłku obronnego 12 państw atlantyckich.

Oświadczenie to wywołało burzliwą dyskusję. W przeprowadzonym jednak głosowaniu temu wyrażali zgodny zaufanie 101 głosami przeciwko 91.

Astronom włoski odkrył 4 nowe planety

RZYM. — Profesor Bendini, dyrektor obserwatorium astronomicznego w Faenza oświadczył, że odkrył 4 nowe, olbrzymie wielkości planety. Najbliższa z tych planet ma się znajdować o 7 miliardów kilometrów od ziemi.

Samolot atomowy, który obleci

3 razy dookoła świata bez lądowania

San-Francisco. — C. Hinshaw, członek Amerykańskiej Komisji Kongresowej dla spraw energii atomowej podał do wiadomości, że amerykańscy technicy wykończyli motor odrzutowy o napędzie atomowym, który pozwoli no wemu samolotowi przebyć 120 tysięcy km bez lądowania.

Oznacza to w praktyce, że nowy samolot amerykański będzie w stanie obieć trzy razy dookoła świata bez lądowania.

Hinshaw, który był obecny w czasie doświadczeń atomowych na poligonie w stanie Nevada, odwiedził nowoczesne amerykańskie zakłady lotnicze w rejonie San-Francisco, gdzie zapoznał się z dalszymi osiągnięciami konstruktorów amerykańskich. Oświadczył on w klubie „Pasadena Exchange Club”, że ostatnio wykonane zostały modele polskich rakietowych, kierowanych przy pomocy fal radiowych, które będą

w stanie przebyć przestrzeń dotychczas nie notowaną.

Wreszcie Hinshaw powiedział, że Amerykanie zbudowali nowy aparat, pozwalający na skuteczne „wzłazanie nieprzyjacielskich rakiet, przez powodowanie ich eksplozji zanim osiągną wyznaczone cele. Hinshaw odmówił natomiast wsze. ich bliższych szczegółów ze względu na konieczność zachowania tajemnicy wojskowych.

Blysk w czasie eksplozji bomby atomowej jaśniejszy od światła słonecznego

Wrażenia oficera-obszawatora z manewrów atomowych w stanie Nevada

CARSON-CITY. — General James May, jeden z 150 wyższych oficerów, dopuszczony przez Komisję Energii Atomowej do poligonu w stanie Nevada, gdzie odbywały się ostatnio ćwiczenia atomowe z udziałem amerykańskich oddziałów spadaczych, oświadczył, że obserwował wybuch bomb atomowych z odległości 11 km.

General May podkreślił, że blysk atomowy w czasie wybuchu zmienił światło słoneczne a miejscę eksplozji podobne było do kuli ognistej.

Nacozny świadek powiedział, że w momencie eksplozji bomby wszystkie leżące na ziemi, by uniknąć obalenia siłą. Wszyscy oficerowie mieli specjalne okulary ochronne na oczach, by uniknąć porażenia.

Pilot nadfortcy latającej typu „B-29” po zrzuconiu bomby i po jej wybuchu przeleciał trzy razy ponad miejscem eksplozji oraz zameldował przez telefon do kierownictwa naziemnego, że dokonuje ostatniego przelotu. Głos jego był dobrze słyszany.

Bezpośrednio po eksplozji wszyscy obserwatorzy odczuli podmuch żaru, przypominający gwałtowne gorąco, jakie wydobywa się z pieca hutniczego po otwarciu drzwi dla wylania rozżarzonego i stopionego żelaza. Uczucie odczuli w odpowiednie ubrania odporne na promienie radioaktywne udali się na samo miejsce wybuchu. Inni obserwatorzy zblżyli się na odległość 920 metrów i umieszczony w specjalnych rowach obserwowali wpływ promieni radioaktywnych na rośliny, na artylerię oraz lekkie sprzęt piechoty.

Milionowy uchodźca osiedlony przez IRO

GENEWA. — Milionowym uchodźcą, osiedlonym przy pomocy IRO jest, jak już donosiliśmy, Aleksander Ranezay. Ma on obecnie 47 lat. Ranezay ożenił się w roku 1928 z Marią Julią Ranezay, mającą obecnie 48 lat. — Dzieci: Lidia Ranezay, 21 lat i Erik Ranezay, 10 lat. — Obywatelstwo: czesochowawkie.

Ranezay uciekł ze swej wioski położonej blisko Popradu w Słowacji, w roku 1945, na trzy dni przed przybyciem wojsk sowieckich i udał się z rodziną do Salzburga.

kazał okładać głowę zimną wodą.

Omdlenie przeszło niedługo, ale konwulsje wróciły i mężczyźni ofiarę dzień godziny.

Na koniec dzięki sporej dozie opium, Horacy zaczął się uspokajać i wpał w sen ciężki, niespokojny.

— Obawiam się tylko recydywy! powtarzał ciągle pan Bordier.

Niestety! przyszła recydywa i to niesłychanie gwałtowna.

Puls się przyspieszył, twarz rozczernienia, przyszyły także męczarnie.

Chory ciągle przepraszał żonę, błagał ją, ażeby mu darowała, jeżeli co względem niej zawinił. Chwilami znowu cała groza położenia stawała mu przed oczami.

Advertisement for 'Margrabianka Maria' by Paweł D'Agremond, featuring an illustration of a woman and the text 'POWIEŚĆ ROMANTYCZNA'.

Teraz, odezwał się lekarz — musi być cisza zupełna, bo panu de Plessis potrzebny jest natychmiastowy wypoczynek.

Kazał wyjść wszystkim z pokoju.

Pozostali tylko Reine-Marie, kłęcząca przy łóżku i modląca się gorąco, i Violetta, oparta o wysoką poręcz fotelu. Ta ostatnia wyglądała również niezływa, tak straszna była jej białoch i podsiadła oczy.

Nie!... Margrabina de Plessis została zamordowana!... Wiadomość ta, jak piorun obiegła całą okolicę — jedni zostali nią porażeni, inni jej niedowierzali.

Zamordowana, przez kogo?... Jak?... Zdarzają się zbrodnie podobne, ale ofiary padają najczęściej jakichś stare kobiety, mieszkające w jakimś domu

Pan Bossus i lekarz przyjęli przedstawicieli władzy w wielkim salonie na parterze.

— Jakże — zapytał prokurator sekretarza Horacego — jakże zdaniem pańskim ta rzecz się przedstawia?...

— Nie umiem na to odpowiedzieć — odrzekł Bossus. — Na próżno od samego rana łamałem głowę, napróżno na wszystkie strony rozpatrywałem sytuację — nie doszedłem do niczego. Jesteśmy widocznie wobec tajemnicy niepodobnej do odgadnięcia.

— Każdą tajemnicę można zbadać przy pilnym, inteligentnym poszukiwaniu — odezwał się komisarz policyjny. — Tylko, takie jest przekonanie moje, przy podobnych poszukiwaniach nie mogą stawać na przeszkodzie żadne a żadne względy. Czy i pan sędzia jest tego samego zdania?...

Sędzia, człowiek prawy i powszechnie szanowany odpowiedział, że jeżeli śledztwo prowadzone jest sumiennie, wszyscy zyskują na tym.

— W tym wypadku wszyscy też właśnie bardzo pragnę tego — zauważył pan Bossus.

— Spełnimy swój obowiązek — ale bądź pan łaskaw objaśnić nas, bo nie wiemy nie zupełnie w jaki sposób dokonana została zbrodnia?...

— Niestety i ja wiem bardzo niewiele — odparł pan Bossus. — Wezo-

raj wieczór byli w pałacu goście na obiedzie.

— Któż taki?...

— Hrabia de Plessis Saint-Luc, który przyjechał około piątej popołudniu, a odjechał do Abbevillu o ósmej, ażeby zdążyć na pociąg popieszyony, odchodzący o Jziewiaty wieczorem.

— Nie nocował zatem tutaj?...

— Nie, pan margrabia, panna Violetta de Lacroix i ja odprowadziliśmy go kawalek drogi, potem wiadło do małego angielskiego powoziku i stangret Edward Martin odwiózł go na koleje.

— Kto był więcej z gości?...

— Ksiądz Perrin, proboszcz z Saint Luc i znajdujący się tu obecnie doktor Bordier.

— A więcej?...

— Nikt więcej oprócz domowników, to jest panny Reine-Marie, sanny de Lacroix Marbourg i mnie.

— W jakim usposobieniu była margrabina, smutnym czy wesolym?...

— Była jak zwykle.

— W jaki sposób pan ją opuścił?...

— Pan hrabia de Plessis chciał zdążyć na pociąg, służący przyszedł z oznajmieniem, że powóz zjechał, poognął się zatem z panią margrabianą i wszyscy wyszli z nim razem. Proboszcz i pan Bordier udali się do siebie panna Reine-Marie z panną Violetta opuściły salon jak zwykle, zaraz po obiedzie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

